



Antropolodzy wobec niespokojnych krajobrazów współczesnego świata w kontekście Cool Anthropology

Streszczenie: Artykuł jest refleksją nad miejscem, zadaniami i celem antropologii kulturowej we współczesnym świecie. Został zainspirowany dyskusją, która odbyła się podczas konferencji Ethnology Without Borders 2022 – Europe at Risk. Początek lat 20. XXI wieku wstrząsnął podstawami relacji antropologii z polityką i społeczeństwem: od niszycielskiej pandemii i coraz bardziej obecnych skutków zmian klimatu, po wybuch wojny w Europie. Autorka zastanawia się, jak powinna działać antropologia w obliczu tych kryzysów, które jednocześnie zagrażają ludzkości i obnażają niepewność akademickiej przyszłości. Prezentacja różnych koncepcji badawczych ma na celu przybliżenie, w czym tkwi problem, skoro wszyscy chcą dobrze. W artykule przedstawiono dorobek części antropologów krytykujących działania oparte na tak zwanych dobrych intencjach i zwraca uwagę na dokonania Antropologii Rozwoju, co autorka ilustruje przykładami z własnych obserwacji poczynionych podczas badań terenowych w Nepalu i szkoleniach NATO. Nurt Cool Anthropology jest potencjalnie właściwym kierunkiem rozwoju współczesnej antropologii. Postawione w artykule pytania mają skłonić do refleksji nad tezą autorki, że jako antropolodzy będący częścią uprzywilejowanej warstwy społecznej powinni zadać sobie pytania: w jaki sposób zrekonceptualizować działania antropologiczne poza silosami sfery akademickiej i publicznej, aby stać się społecznie użytecznymi?

Słowa kluczowe: aktywizm, partycypacyjne badania w działaniu, interwencja kryzysowa, antropologia stosowana, antropologia rozwoju, Cool Anthropology, dobre intencje, antropologia ekspercka

*Nigdy nie polegaj na instytucjach lub rządzie
w rozwiązywaniu jakichkolwiek problemów.
Wszystkie ruchy społeczne są założone, kierowane,
motywowane i postrzegane dzięki pasji jednostek*

Margaret Mead

Wprowadzenie

Początek lat 20. XXI wieku wstrząsnął podstawami relacji antropologii z polityką i społeczeństwem. Na przestrzeni krótkiego czasu na terenie Europy eksplodowały zjawiska takie jak pandemia, ruchy społeczne na rzecz wyzwolenia i suwerenności, katastrofy ekologiczne i wojna, *de facto* zagrażające całemu gatunkowi ludzkiemu. Naturalne jest, że czynniki te wywołały burzliwą dyskusję społeczną, ale zarazem stworzyły ogromne pole pracy dla nauki, w tym antropologii kulturowej, która jest jedną z najbliższych tych problemów przez swą metodologię i przedmiot badań. W swojej przemowie noblowskiej Olga Tokarczuk zwróciła uwagę, że: „Kryzys klimatyczny i polityczny, w którym dzisiaj próbujemy się odnaleźć i któremu pragniemy się przeciwstawić, ratując świat, nie wziął się znikąd. Często zapominamy, że nie jest to jakieś fatum i zrządzenie losu, ale rezultat bardzo konkretnych posunięć i decyzji ekonomicznych, społecznych i światopoglądowych (w tym religijnych). Chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności sprowadziły świat do statusu przedmiotu, który można ciąć na kawałki, używać i niszczyć” (2019).

Jak sprawić, by antropologia działała w obliczu kryzysów, które jednocześnie zagrażają ludzkości i obnażają niepewność akademickiej przyszłości? Czy nie powinniśmy zadać sobie pytania: w jaki sposób w naszej pracy rekonceptualizujemy pracę antropologiczną poza silosami sfery akademickiej i publicznej? Antropologia jako nośnik nowego „demokratycznego humanizmu” (Levi-Strauss, 2013) może rozszerzać tradycyjne ramy, ograniczające ogólnokulturowe rozumienie kondycji człowieka, dostarczyć podstawy do badania tego, co ogólnoludzkie, i opisywać problemy Europejczyków, czerpiąc także pełnymi garściami z obszarów cywilizacji pozaeuropejskiej.

Co mówi nam antropologia kulturowa o poziomie humanizmu demokratycznego

W miarę jak dyscyplina antropologii rozwijała się i zmieniała w ciągu ostatniego stulecia, jej główny cel – opisywanie społeczeństw i dokumentowanie ich kultury na całym świecie – również ewoluował. Tematem przewodnim obecnie stała się eksploracja ludzkich zachowań w nierównym i ciągle zmieniającym się globalnym krajobrazie. Antropologia kulturowa pochyliła się nad „wielkimi koncepcjami”, takimi jak globalizacja, rozwój technologiczny czy potwierdzoną już zmianą klimatu. Nigdy w dziejach ludzkości tempo rozwoju technologicznego nie było tak burzliwe (Stearns, 2020). Pojawiło się zatem pytanie, czy postęp techniczny, który wpływa na zmiany społeczne, sprawił, że ludzkość pozbyła się problemów definiowanych przez antropologów kilkadziesiąt lat temu?

Antropologia zawsze podejmowała trudne tematy, choć przez swój niedoskonały akademicki obiektyw. Konflikt, rasa, migracja – te fundamentalne obszary badań Margaret Mead (1928), Franza Boasa (1910), Bronisława Malinowskiego (1922) i innych są tak samo aktualne dziś, jak i wiek temu. Etnografia Mead w poźółkłej miękkiej oprawie wciąż jest dostępna na półkach antykwariatów, a powieści antropologiczne Zory Neale Hurston (1936) odrodziły się w świetle trwającego dyskursu publicznego na temat uciszania głosów Czarnych, zwłaszcza w kontekście ruchu *Black Lives Matter*. To przypomina nam, że współcześnie poruszane przez antropologów tematy nie są czymś nowym, a problemy, z którymi zmagala się ludzkość, nie są rozwiązywane nawet teraz, gdy wskaźnik rozwoju cywilizacyjnego jest najwyższy w udokumentowanej historii. Porównanie zakresu współczesnych badań antropologów wskazuje, że w kwestii humanizacji gatunek ludzki nie czyni postępu, a wybuch wojny wywołanej agresją putinowskiej Rosji na Ukrainę, propagandowa dehumanizacja i zbrodnie, świadczą o tym, że wskaźnik humanizmu demokratycznego cofnął się do poziomu wojen barbarzyńskich. Przyzwyczailiśmy się, że wojna hybrydowa w świecie cyfrowym skutkuje dezinformacją, wykradaniem informacji, niszczeniem baz danych, ale mało kto z nas wyobrażał sobie, że zobaczy zabijanie ludzi tuż „za rogiem” swojego domu i będzie czuł realne zagrożenie życia.

Odpowiedź antropologii na kryzysy społeczne i działania w duchu dobrych intencji

Antropolodzy stworzyli język i teorię, które identyfikują, w jaki sposób niektóre regionalne paradygmaty rządzące skutkują szkodliwymi, celowo lub wynikającymi z błędu, niesprawiedliwymi warunkami życia i dlatego nie powiodły się plany mające na celu poprawę ludzkiego bytu (Gupta, 1998; Povinelli, 2002; Scott, 1998 and Trouillot, 1990). W ostatnich latach antropolodzy zainteresowali się również subiektywnością jednostek, które realizują, łagodzą i materializują te paradygmaty w prawdziwym życiu (Brint, 1994; Boyer, 2008). Na przykład *Guerrillas Auditor* (Hetherington, 2011) jest etnografią walk o ziemię w Paragwaju i pokazuje, jak sposób myślenia mieszkańców wsi o własności wchodzi w konflikt z biurokratycznymi projektami reform, promowanymi przez międzynarodowych ekspertów.

Natomiast Dominic Boyer uwagę kieruje w stronę eksperta, używając formy manifestu, w którym postuluje: „Dowiedz się więcej o tych aspektach życia ekspertów, które nie są bezpośrednio definiowane przez ich praktykę zawodową i zbadaj prozaiczne proporcje i dysjunkcje między wiedzą ekspercką i nieeksperską (...). Ekspertem się nie rodzi; fenomenologia wiedzy specjalistycznej (Boyer, 2005, ss. 43–44) oraz zdolność do produktywnego działania w kulturze wiedzy specjalistycznej nabywane są procesowo. Profesjonalizm należy uważać za rodzaj habitusu – jeśli nie jest związany nadrzędnym poczuciem funkcjonalnego determinizmu odziedziczonym po Bourdieu (1990), badanie profesjonalizacji (ekspertyzowania) musi być bardziej wyróżniającą się cechą antropologii eksperckiej” (2008, ss. 44–45).

Poprzez włączenie aktorów państwowych do antropologicznych opisów funkcji rząd, antropolodzy w różnych kontekstach prowadzą badania etnograficzne wśród organizacji, instytucji i projektów, które próbują poprawić lub rozwiązać problemy społeczne, takie jak: ubóstwo, rasizm, migracja, i autorytaryzm (Ticktin, 2011, 2017). Ferguson przytacza przykład niezliczonych „agencji rozwoju”, które trzymają rękę na tak zwanym Trzecim Świecie i wskazuje na konsekwentną porażkę tych agencji w doprowadzeniu do jakiegokolwiek stabilności gospodarczej, nazywając to „fantazją dyskursu rozwojowego” (Ferguson, 1990, 2015). Organizacje pozarządowe, których praca często opiera się na moralności „czynienia dobra”, skupiają większość uwagi etnograficznej (Lashaw, Vannier i Sampson, 2017; Li, 2007 and Redfield, 2013). Jak zasugerowała Duana Fullwiley (2014, s. 812), „potencjał rasizmu

jest często osadzony w dobrych intencjach”, a rosnąca liczba literatury z zakresu krytycznej antropologii medycznej pokazuje, w jaki sposób narzucanie norm społecznych dotyczących rasy, płci i seksualności podważa dyscyplinarny ideał nieszkodzenia (Sanabria, 2016; Wolf-Meyer, 2017; Plemons, 2017 and Bridges, 2011). Jednak naukowcy, prawnicy, eksperci medyczni, architekci, nauczyciele, inżynierowie i inni specjaliści to także osoby, które dążą do transformacji społecznej poprzez zgromadzoną i specjalistyczną wiedzę. Niektóre z tych interwencji są pomyślane z najlepszymi intencjami, ale mogą być niewykonalne (Mathur, 2015), utrudnione przez ograniczenia ekonomiczne, społeczne lub polityczne. Interwencje bywają nieoczekiwanie uciążliwe dla beneficjentów tych tak zwanych dobrych intencji (Sullivan, 2016).

Po wyrażeniu krytyki systemu przez powyższych autorów przychodzi czas na pytania rodzące refleksje. W jakich kontekstach projekty, narzędzia i organizacje interwencji społecznej i zmiany są utrudnione przez nadmierne poleganie na intencjach, a nie na działaniu? Jak my, antropologodzy, możemy poważnie zaangażować się w projekty aktorów tworzących świat, którzy wydają się autentycznie zainteresowani budowaniem i myśleniem o lepszym jutrze? Jak my jako antropolodzy możemy umiejscowić nie tylko nasze badania terenowe, ale także nasz krytycyzm i pisanie tekstów, tak aby nasza praca nie tylko identyfikowała błędy w strukturach, ale także była przedmiotem dyskusji z myślicielami i aktorami stojącymi na czele zmian społecznych?

Przykładów działań, które były zdeterminowane przez „dobre intencje”, a jednocześnie pozbawione rzetelnych badań terenowych, jest bez liku. Podczas moich badań terenowych w Dolpo w Nepalu usłyszałam kilka opowieści o próbach wybudowania szkół dla Dolpo-pa przez europejskie NGO, zakończonych fiaskiem. Jak się okazało, benefaktorzy nie wzięli pod uwagę, że mieszkańcy dwóch wsi są ze sobą w złych stosunkach i nie będą wysyłać dzieci do szkoły położonej we wrogo nastawionej do nich wiosce. Z pewnością zignorowano informację, że podłożem konfliktu jest kradzież jaka¹. Faktem jest, że zbudowana dużym wysiłkiem szkoła stała pusta. W moim artykule opisuję dobre praktyki dwóch NGO, które z sukcesem wybudowały szkoły z internatem dla dzieci z Dolpo (Maksymowicz, 2008, 2014a, 2014b). Fundatorkami są działające niezależnie od siebie Europejki, przedstawione w *Traditional social system vs education in Himalayan Dolpo*: Marietta Kind – Szwajcarka, z zawodu antropolożka, i Anne Lelong – francuska artystka,

¹ Jak zwyczajny – gatunek z rodziny wołowatych. Występuje w Tybecie, Indiach i Chinach.

która nie mając wiedzy akademickiej, z „tokarczukową” czułością (Tokarczuk, 2019) podeszła do miejscowej społeczności, uzyskując informacje niezbędne do powstania szkoły. Należy wspomnieć, że dziedziną zajmującą się wyjściem poza ramy krytyki działań jest Antropologia Rozwoju skupiająca się na poszukiwaniu rozwiązań problemów, w jaki sposób zmodyfikować działania podmiotów, aby miały sens i osiągały założony cel. Temat partycypacyjnych badań w działaniu (PAR) został podjęty i szeroko omówiony w artykule *Partycypacyjne badania w działaniu: analiza polskich doświadczeń* (Afeltowicz, Suchomska i Goszczyński, 2021).

Czy Cool Anthropology jest „w porządku”

Zawarte w nazwie nowego nurtu słowo „cool” jest pojemne, gdyż może określać antropologię jako dyscyplinę, która jest „równa”, „w porządku”, „fajna”, „spoko”, świadomie odnosząc się do języka bardzo potocznego, młodzieżowego. Prekursorki Kristina Baines i Victoria Costa definiują *cool* nie w sposób frywolny, a oparty na fundamentach pewnego rygoru. W tym kontekście *Cool Anthropology explicite* jest publiczna, zaangażowana, stosowana i pobudzająca społecznie (2022).

Antropolodzy od dawna domagają się bardziej publicznego i zaangażowanego procesu badawczego, jednak dyscyplina akademicka nadal wywołuje napięcia wokół sposobu jego definiowania i wdrażania. Opierając się na rozdziałach wydanej w 2022 roku monografii *Cool Anthropology: How to Engage the Public with Academic Research*, autorzy dyskutują o tym, w jaki sposób to tytułowe „jak” kryje się za ich publicznym zaangażowaniem. Koncentrują się na szerokim zakresie modalności, w tym rzeczywistości wirtualnej, mediach społecznościowych, instalacjach i nie tylko. Omawiają niepokojące krajobrazy² akademickie, sprzeciwiając się wyłączności „produkcji wiedzy”, i pytają, w jaki sposób aktywizowanie społeczności jako producentów i konsumentów badań akademickich może pomóc lepiej promować antropologię i lepiej ją uprawiać. Od początku istnienia kolektyw *Cool Anthropology* stawia trudne pytania, na przykład dlaczego antropolodzy nie reagują na problemy w przestrzeni publicznej i na publicznych osiach czasu? Kto ma głęboki i daleko sięgający wgląd w ludzkie zachowanie? Jak wspomniano na początku artykułu, to antropolodzy uprawiają dziedzinę wiedzy specjalistycznej dogłębnie zaj-

² *Unsettling landscapes* to termin roku 2022, promowany przez The American Anthropological Association podczas konferencji Annual Meeting w Seattle.

mującej się ludzkimi zachowaniami i ich wytworami. Zatem dlaczego, gdy zdarzają się kryzysowe wydarzenia i są one relacjonowane w wiadomościach, dziennikarze nie kontaktują się z antropologami, żeby czerpać z naszej wiedzy specjalistycznej i żebyśmy mogli podzielić się spostrzeżeniami?

Członkowie kolektywu jako imperatyw wskazują pilną potrzebę zaangażowania badań antropologicznych w ich czasie rzeczywistym, mając na myśli również tworzenie i edytowanie wiedzy (Vesperi, 2022). Niestety przez dziennikarzy i społeczeństwo jesteśmy zazwyczaj postrzegani jako znawcy kultury tradycyjnej i zapraszani do studia przy okazji świąt, aby opowiadać o obrzędach i zwyczajach. Nie powinniśmy się więc temu dziwić, gdy jedyny polski program finansujący badania interwencyjne (Granty Interwencyjne NAWA) nie wspiera tych badań. Przykładem jest odrzucenie wniosku podejmującego badania terenowe w trakcie trwania protestów *Black Lives Matter* w Nowym Jorku. Dla recenzentów nie miało znaczenia, że wykonawcy projektu mieli odpowiednie dokumenty, które umożliwiają im podróż do USA w trakcie całkowitego lockdownu, kiedy granice USA były zamknięte na wiele miesięcy z powodu pandemii COVID-19, oraz że partnerem strategicznym była renomowana *The New School for Social Research*. Jedyna szansa dla polskiej nauki, żeby zbadać kryzysowe wydarzenie o zasięgu światowym i zmieniające bieg historii, w jego czasie rzeczywistym nie została wykorzystana.

Spółeczeństwo i organizacje rządowe, wojsko, NGO nie widzą w nas ekspertów. Kiedy w 2017 roku brałam udział w szkoleniu organizowanym przez jednostkę NATO, CIMIC, w głównej kwaterze *Civil-Military Cooperation Centre of Excellence* w Hadze (Maksymowicz Mróz, 2018), usłyszałam w kuluarach, że ten kurs nie jest dla mnie. Nazywał się *Functional Specialist* i jego uczestnicy uważali, że jest przeznaczony dla specjalistów, na przykład inżynierów dróg i mostów, mechaników samochodowych, budowniczych itd., natomiast antropolog nie był przez to środowisko postrzegany jako specjalista. Co ciekawe, jeden dzień z tygodniowego szkolenia został poświęcony kwestiom dotyczącym antropologii i pracy antropologa w terenie, choć podczas tego panelu oczywiście nie były używane terminy antropologiczne. Dowódcy misji stabilizacyjnych opowiadali o „z życia wziętych” przykładach działań opartych na dobrych intencjach, które poniosły fiasko, gdyż nie przeprowadzono badań wśród miejscowej ludności i bez konsultacji próbowano pomagać, a to poprzez wybudowanie szkoły, do której nikt nie chciał wysłać swojego dziecka, a to przez budowę studni, z której nikt nie czerpał wody itp. Zauważono brak rekonesansu w terenie, który doprowadził do bezcelowego wydania setek tysięcy euro i dolarów, ale nikt nie nazwał tego brakiem badań

antropologicznych. Po przeprowadzeniu analiz CIMIC zauważyło, że misje stabilizacyjne zawierały błędy, bo nie zgłębiono i nie zastosowano norm społeczno-kulturowych danego obszaru, co można odnieść do wspomnianych wyżej nieskutecznych działań w duchu „dobrych intencji”. Podczas kursu szkoleniowcy CIMIC akcentowali, że działania misji wojskowych powinny być poprzedzone rozpoznaniem potrzeb i kultury ludności, a współpraca z tłumaczem językowym powinna być zacieśniona, jednak ani podczas kursu, ani w podręczniku i licznych publikacjach nie padło stwierdzenie „współpraca z antropologiem” czy „antropolog – tłumacz kultury”. Podobnie jest w *Peace Operations Training Institute* przy ONZ, którego jestem członkinią, brakuje jasnych rekomendacji współpracy z przedstawicielami naszej dyscypliny.

Kolejną przeszkodą stojącą pomiędzy antropologami i społeczeństwem jest problem komunikacji. Żargon (w tym naukowy) jest z natury wykluczający, Vesperi (2022) zauważa, że część środowiska akademickiego bezwstydnie obnosi się z tym, uważając się za lepszych od tych, którzy go nie rozumieją. Dla części czytelników żargon po prostu czyni treść niedostępną i wykluczającą, dlatego istotne dla rozwoju dyscypliny wydaje się również pisanie dla szerszego grona odbiorców.

Należy pamiętać, że rozwiązywanie trudnych problemów i nadawanie im sensu w sposób informujący i angażujący osoby niebędące akademikami jest częścią naszej historii dyscyplinarnej. Kultura pisania akademickiego i kultura pisania w sposób popularnonaukowy, jakkolwiek to definiujemy, pozostają istotną częścią tego, co robią antropolodzy. Nasz zestaw narzędzi reagował na zmieniające się momenty w historii, rozumienie i afordancje, i stale się rozwijał. Zrozumienie przekazu to też jego forma, nie tylko pisemna. Środowisko cyfrowe tworzy nowe przestrzenie dla antropologii, co umożliwi na nowo zdefiniowanie procesu badań i rozpowszechnianie wyników w sposób, który pozwala na ponowne określenie tego, co to znaczy rozumieć ludzi „w czasie i przestrzeni”.

Członkowie kolektywu *Cool Anthropology* postulują pogłębienie celu badań. Zauważają, że zbyt często skupiamy się na poznawaniu kultury, nierówności społecznych i „całej reszty”, ale nie używamy tych samych metodologicznych podejść do wypracowania odpowiedzi na temat tego, co może zmienić, poprawić ludzką egzystencję (Baines and Costa, 2022). Najczęściej wnioski z badań czy rozważań teoretycznych dotyczą jedynie potwierdzenia hipotezy, czyli zdiagnozowania fenomenu kulturowego, ale NIE wkraczają na pole analizy, która pozwoliłaby zaprojektować program naprawczy. Czy nie wierzymy w nasz potencjał naukowy, naszą wiedzę i zdolność kreatywnego myślenia? Badacz

powinien okazać „tokarczukową” czułość w stosunku do respondenta, tutaj rozumianą jako uważność i empatia. Nasuwa się wniosek, że nikt, tak bardzo jak antropolog, który dzieli życie z badaną społecznością, nie jest w stanie zbliżyć się do sedna zjawiska społecznego. Nie brakuje nam również wyobraźni kulturowej opartej na zdobytym doświadczeniu, zatem stałbyśmy się ekspertami, a nie jedynie biernymi obserwatorami. Zostaliśmy obdarzeni wysoką pozycją społeczną, stałymi dochodami, poczuciem szczęścia, które daje uprawianie antropologii, naszym obowiązkiem jest dorzucenie kamyczka do rozwoju demokratycznego ładu społecznego. W tym kontekście całkowicie kwestionuję apel wystosowany do środowiska naukowego, aby zaniechać badań nad kryzysem migracyjnym w Polsce wywołanym inwazją na Ukrainę. Antropolodzy mający doświadczenie w terenie (który antropolog go nie ma?) nie powinni ograniczać się do „parzenia herbaty” dla uchodźców w punktach pomocy. Wręcz powinni pomóc zarządzać tymi miejscami, bo brak liderów i procedur był głównym deficytem pierwszych tygodni po wybuchu wojny. W tym czasie powinni też prowadzić swoje obserwacje i właśnie w tym kontekście pisemny apel do środowiska antropologicznego, aby powstrzymać się od prowadzenia badań, uważam za wysoko nieetyczny, choć jego autorki również odniosły się do kwestii etyki, wspominając w apelu o wykorzystywaniu ludzkiego nieszczęścia do celów naukowych. Nie była to odosobniona postawa, gdyż niechęć do prowadzenia badań podczas kryzysu migracyjnego w Polsce wywołanego agresją Rosji na Ukrainę odnotowałam w jednostkach naukowych założonych w celu badania problemów migracyjnych. Postawa „psa ogrodnika” była dla mnie niemałym zaskoczeniem – badacze migracyjni nie podejmowali wątku milionów Ukraińców szukających schronienia w Polsce i jednocześnie odmawiali pomocy badaczom z innych ośrodków z zagranicy, co *de facto* można uznać za utrudnianie tychże badań. Badacze ci ulegli apelowi, że ze wszystkich sił należy pomagać uchodźcom w punktach pomocy, przy jednoczesnym nałożeniu autoembargo na badania naukowe. W tym miejscu warto przywołać narzędzie badawcze, jakim jest „krytyczna empatia” (Lobb, 2017), która ułatwia poruszanie się po trudnych biegunach sytuacji kryzysowej lub osób w kryzysie, przy jednoczesnym zachowaniu krytycznego stosunku do potencjalnych pułapek nadmiernej lub niedostatecznej empatii wobec rozmówców. W naszych poszukiwaniach etnograficznych nie tylko wnioskujemy o innych, ale także wczuwamy się w ich sytuację, co obejmuje zarówno rozum, jak i uczucia. Subiektywne doświadczenia i cierpienia innych nie powinny być sprawą czystego intelektu, pozbawionego uczuć. Ci, którzy cierpią, nie są przedmiotami, ale bliźniami. Uznanie wspólnego człowieczeństwa antropologów i tych, których badają, jest zatem podsta-

wą antropologii etycznej. Jeśli antropologia ma przyczynić się do zrozumienia międzykulturowego, nie możemy pozwolić sobie na ignorowanie potencjału „krytycznej empatii”. Znajomość „krytycznej empatii” jako narzędzia uchroniłaby antropologów od apelowania do naukowców o „wstrzymanie się z projektami badawczymi, których podmiotami mieliby być uchodźcy”. Wszystkie akademickie kursy antropologii zawierają omówienie etycznych kwestii badań, dlatego „krytyczna empatia” jest *sine qua non* badań terenowych, a zwłaszcza tych, gdzie przedmiot zawiera duży ładunek emocjonalny.

W tym miejscu chciałabym przytoczyć fragment przemowy noblowskiej Olgi Tokarczuk: „(...) możemy uznać tę figurę tajemniczego i czułego narratora za cudowną i znamioną. To punkt, perspektywa, z której widzi się wszystko. Widzieć wszystko to uznać ostateczny fakt wzajemnego powiązania rzeczy istniejących w całość, nawet jeżeli te związki nie są jeszcze przez nas poznane. Widzieć wszystko oznacza też zupełnie inny rodzaj odpowiedzialności za świat, ponieważ staje się oczywiste, że każdy gest „tu” jest powiązany z gestem „tam”, że decyzja podjęta w jednej części świata skutkuje efektem w innej jego części, że rozróżnienie na „moje” i „twoje” zaczyna być dyskusyjne. Należałoby więc uczciwie opowiadać tak, żeby uruchomić w umyśle czytelnika zmysł całości, zdolność scalania fragmentów w jeden wzór, odkrywania w drobnych zdarzeniach całych konstelacji” (2019). Słowa te reprezentują bardzo antropologiczne podejście do życia jako takiego i roli antropologów przemierzających niespokojne krajobrazy współczesnego świata.

Wnioski

Rozwój demokracji i postęp technologiczny nie wyeliminowały problemów społecznych będących źródłem cierpienia grup społecznych, a nawet całych narodów. Dyskutowane wiek temu zjawiska nie straciły na aktualności, a wręcz zaczęły dominować jako tematy badawczych eksploracji. Przez ten czas antropologowie wykształcili ekskluzywny żargon naukowy, który wielu polepszał samopoczucie, dając poczucie wyższości, jednocześnie skazując ich na powrót do *wież z kości słoniowej* i tkwienie tam poza nawisem społecznego tu i teraz. Pewnych koncepcji nie da się przedstawić prostym językiem i musi on być złożony, bo tylko w ten sposób może nastąpić rozwój teorii społecznych – mam tu na myśli sytuację, kiedy przesiewając przez sito zawijasy stylistyczne, zostaje bardzo niewiele treści. Zatem pilną potrzebą społeczną jest pisanie w sposób konkretny i przejrzysty, zredukowanie żargonu naukowego, skierowanie większej uwagi na problemy społeczne kosztem

umniejszenia egoistycznego teoretyzowania na temat kultury, które często jest popisem zdolności autora, natomiast nie jest żadnym wkładem w rozwój społeczny. Idąc dalej, zaprzestanie nadmiernego skupienia recenzentów na części teoretycznej tekstów, a docenienie rzetelnej etnografii terenowej i wynikających z niej wniosków. Jeśli to, co publikujemy, zacznie być zrozumiałe dla czytelników, to nasza dyscyplina zyska szacunek, a antropolodzy będą postrzegani jako potencjalni eksperci obecni i mający swój głos w społeczeństwie. Wskazując studentom antropologii i nauk społecznych drogę kariery w instytucjach rządowych, w tym w ministerstwach, w Parlamencie Europejskim, obejmowanie stanowisk eksperckich w strukturach NATO, ONZ czy NGO zainicjuje poczucie sprawstwa w naszym środowisku.

Podsumowując: dzięki wiedzy specjalistycznej w tematach obejmujących: migrację, więziennictwo, prawa człowieka, zmianę klimatu, prawa LGBTQ+, opiekę zdrowotną, społeczne badania partycypacyjne (CBPR) oraz inicjatywy na rzecz różnorodności, równości i integracji (DEI) naukowcy powinni angażować się w życie społeczne. Oznacza to ponowne wyobrażenie sobie podstaw antropologicznych i demontaż białej supremacji – nie jako zewnętrznego zagrożenia – ale jako tego, które jest wplecione w nasze antropologiczne przypuszczenia i etos.

Podziękowania

Tekst został zainspirowany dyskusją podczas konferencji *Ethnology Without Borders 2022*. Tematem przewodnim było: *Europe at Risk: How can young scientists face the threats of the modern world*. Niezwykle wysoki poziom prezentacji i dyskusji, próby znalezienia odpowiedzi, ale też stawianie odważnych pytań nie pozwoliły mi pozostać obojętną, stąd niniejszy artykuł będący przeglądem dyscypliny, który ma służyć refleksji nad współczesnym miejscem antropologii w społeczeństwie. Nie byłoby tej konferencji i tego artykułu, gdyby nie osobowości naukowe i ich społeczno-akademicki aktywizm: Barbara Grabowska, Katarzyna Marcol, Karolina Kania, Ewa Kozik, Waldemar Kuligowski, Adam Szajder i inni... bardzo Wam wszystkim dziękuję.

Bibliografia

Afeltowicz, Ł., Suchomska, J. i Goszczyński, W. 2021. Partycypacyjne badania w działaniu: analiza polskich doświadczeń. *AVANT*. 3 (12), ss. 1–25. DOI: 10.26913/avant.2021.03.04 (1.12.2022).

- Banes, K. and Costa, V. 2022. *Cool Anthropology: How to Engage the Public with Academic Research*. Toronto: University of Toronto Press.
- Bear, L. and Mathur, N. 2015. Remaking the Public Good: A New Anthropology of Bureaucracy. *The Cambridge Journal of Anthropology*. 1 (33), pp. 18–34.
- Boas, F. 1910. *Race, Language, and Culture*. Chicago: University of Chicago Press.
- Bourdieu, P. 1990. Logic of Practice (trans.) R. Nice. Cambridge: Polity.
- Boyer, D. 2005. *Spirit and System: Media, Intellectuals, and the Dialectic in Modern German Culture*. Chicago: University of Chicago Press.
- Boyer, D. 2008. Thinking through the Anthropology of Experts. *Anthropology in Action: Journal for Applied Anthropology in Policy and Practice*. 2 (15), pp. 38–46.
- Bridges, K. 2011. *Reproducing Race An Ethnography of Pregnancy as a Site of Racialization*. University of California Press.
- Brint, S. 1994. *In an Age of Experts: The Changing Role of Professionals in Politics and Public Life*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Gupta, A. 1998. *Postcolonial Developments: Agriculture in the Making of Modern India*. Durham: Duke University Press.
- Ferguson, J. 1990. *The Anti-Politics Machine: 'Development', Depoliticization, and Bureaucratic Power in Lesotho*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ferguson, J. 2015. *Give a Man a Fish*. Durham: Duke University Press.
- Fullwiley, D. 2014. The “Contemporary Synthesis”: When Politically Inclusive Genomic Science Relies on Biological Notions of Race. *Isis. A Journal of the History of Science Society*. 4 (105), pp. 803–814.
- Hetherington, K. 2011. *Guerrilla Auditors: The Politics of Transparency in neoliberal Paraguay*. Durham: Duke University Press.
- Hurston, Z.N. 2018. *Their eyes were watching god*. London: Virago Press (pierwsza edycja 1936).
- Lashaw, A., Vannier, Ch. and Sampson, S. 2017. *Cultures of Doing Good: Anthropologists and NGOs*. University of Alabama Press.
- Levi-Strauss, C. 2013. *Antropologia wobec problemów współczesnego świata*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Li, T.M. 2007. *The Will to Improve: Governmentality, Development, and the Practice of Politics*. Durham: Duke University Press.
- Lobb, A. 2017. Critical Empathy. *Constellations: An International Journal of Critical and Democratic Theory*. 4 (24), pp. 594–607.

- Malinowski, B. 1922. *Argonauts of the Western Pacific: An account of native enterprise and adventure in the Archipelagoes of Melanesian New Guinea*. London: Routledge and Kegan Paul.
- Matthews, M.S. and Castellano, J.A. 2013. *Talent Development for English Language Learners*. Routledge.
- Maksymowicz-Mróz, N. 2008–2009. Women of Himalayan Dolpo. *Ethnologia Polona*. **29–30**, pp. 165–180.
- Maksymowicz-Mróz, N. 2014a. Education, tradition and western NGOs in Dolpo. *Yearbook of Oriental Studies*. **1** (67), pp. 180–195.
- Maksymowicz-Mróz, N. 2014b. Traditional social system vs education in Himalayan Dolpo. *Edukacja Humanistyczna*. **1** (30), pp. 29–36.
- Maksymowicz-Mróz, N. 2018. CIMIC cywilno-militarna jednostka w strukturach NATO. W: Ciechanowski, G., Romańczuk, M. i Pilżys, J. red. *Bezpieczeństwo a wyzwania współczesności*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Mead, M. 1928. *Coming of Age in Samoa: A Psychological Study of Primitive Youth for Western Civilisation*. Boston: Mariner Books.
- Plemons, E. 2017. *The Look of a Woman: Facial Feminization Surgery and the Aims of Trans – Medicine*. Durham: Duke University Press.
- Povinelli, E. 2002. *The cunning of recognition: indigenous alterities and the making of Australian multiculturalism*. Durham: Duke University Press.
- Redfield, P. 2013. *Life in Crisis: The Ethical Journey of Doctors Without Borders*. University of California Press.
- Sanabria, E. 2016. *Plastic Bodies: Sex Hormones and Menstrual Suppression in Brazil*. New York, USA: Duke University Press.
- Stearns, P.N. 2020. *The Industrial Revolution in World History*. Routledge.
- Sullivan, N. 2016. Hosting Gazes: Clinical Volunteer Tourism and Hospitality in Tanzania. In: Prince, R. and Brown, H., eds. *Volunteer Economies: The Politics and Ethics of Voluntary Labour in Africa*. Rochester, NY: James Currey, pp. 140–163.
- Trouillot, M.R. 1990. *Haiti state against nation: the origins and legacy of duvalierism*. New York: Monthly Review Press.
- Ticktin, M. 2011. *Casualties of Care: Immigration and the Politics of Humanitarianism in France*. University of California Press.
- Ticktin, M. 2017. A world without innocence. *American Ethnologist*. **44**, pp. 577–590.
- Scott, J.C. 1998. *Seeing like a state: how certain schemes to improve the human condition have failed*. New Haven: Yale University Press.

- Tokarczuk, O. 2019. Przemowa noblowska: Czuły narrator. <https://www.nobelprize.org/prizes/literature/2018/tokarczuk/104870-lecture-polish/> (1.12.2022).
- Vesper, M.D. 2022. The Urgency of Now: Crafting and Editing Anthropological Knowledge in Real Time. In: Banes, K., Costa, V. eds. *Cool Anthropology: How to Engage the Public with Academic Research*. Toronto: University of Toronto Press, pp. 41–58.
- Wolf-Meyer, M. 2017. Normal, Regular, Standard: Colonizing the Body through Fecal Microbial Transplants. *Medical Anthropology*. 3 (31), pp. 297–314.

Anthropologists facing the unsettling landscapes of the contemporary world in the cool anthropology context

Abstract: The article is a reflection on the place, tasks and purpose of cultural anthropology in the contemporary world. It was inspired by a discussion that took place during Ethnology Without Borders 2022 Conference. The 21st century shook the foundations of anthropology's relationship with politics and society: from the devastating pandemic and the increasing effects of climate change, to the outbreak of war in Europe. The author ponders how anthropology should operate in the face of these crises. The presentation of various research concepts aims to bring closer where the problem is while everyone means well. The article presents the achievements of some anthropologists who criticize actions based on good intentions and draws attention to the achievements of Anthropology of Development, which the author illustrates with some examples from her own observations made during field research in Nepal and NATO training. The Cool Anthropology trend is potentially a right direction for development of contemporary anthropology. The questions posed in the article are intended to provoke reflection on the author's thesis that as anthropologists who are part of a privileged social layer, should ask themselves the question: how to reconceptualize anthropological activities outside the resources of the academic spheres in order to become socially useful.

Keywords: activism, participatory action research, crisis intervention, applied anthropology, development anthropology, Cool Anthropology, good intentions, expert anthropology

Translated by Natalia Maksymowicz-Mróz